

ECHA PŁOCKIE i ŁOMŻYŃSKIE

PISMO POŚWIĘCONE GŁÓWNIE SPRAWOM MIEJSCOWYM.

WYCHODZI W ŚRODY I SOBO KAZDEGO TYGODNIA.

WARUNKI PRZEDPŁATY:

W Płocku i w Łomży: Rocznie rs. 5, półroczn. rs. 2 k. 50, kwartalnie rs. 1 k. 25. Za odosłanie do domu miejscowego k. 5.
Z przesyłką pocztową: Rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 k. 50.
Zagranicą: Rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2.

Numer pojedynczy k. 5.

Za zmianę adresu dopłaca się kop. 50.
Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują również kolejarze i kółka pociągowe w miastach i miasteczkach.

Adres wydawnictwa:
w Płocku Rynek Kanonimowy.

W oddziale Łomżyńskim:
Kolegarnia Rychtera na Nowym Rynku.

Przedpłatę i ogłoszenia naj-
lepiej przysyłać wprost do
redakcji.
Reklamy nie nadsyłano
nie zwracają się.

OGŁOSZENIA po kop. 8 za wiersz
półtorowy lub jego miejsce. Za następne
razy kop. 6.
REKLAMY na 1 stronie po kop. 20
za wiersz.
WŁADYŚLAWIA wiersz kop. 14.
W Warszawie przyjmują ogłoszenia
agentury: Ugra (Włochowska 5), Pie-
karski (Kamionka 10), Burgeson
(Kamionka 10).

BULETYN METEOROLOGICZNY.

za tydzień od dnia 9 do d. 15 lipca 1900 r.

(Ze spostrzeżeń Fr. W. z okolicy Zambrowa, pow. łomżyńskiego).

Dzień	Temperatura w st. C.				Kierunek wiatru			Stopień zachm.			Higrometr średnia %	Opady m. m.	U w a g i
	7 r.	1 p.	9 w.	śred.	7 r.	1 p.	9 w.	7 r.	1 p.	9 w.			
9 P.	11,1	16,8	9,9	12,6	W ₂	W ₃	W ₁	10	5	1	77	0,4	Fosa
10 W.	11,1	17,0	11,5	13,3	SW ₀	S ₀	O	4	5	2	79	0,9	Fosa
11 Śr.	16,5	20,1	15,5	17,4	NW ₂	NW ₂	W ₂	0	8	0	49	—	Fosa
12 Cz.	18,2	24,2	17,2	19,9	N ₂	N ₂	N ₁	0	2	0	43	—	Fosa
13 P.	18,6	25,9	18,0	20,8	N ₂	N ₂	N ₂	0	0	0	51	—	Fosa
14 S.	20,8	25,3	16,5	21,2	N ₀	N ₁	O	0	0	0	47	—	deszcz b. mały
15 N.	20,0	26,5	18,7	21,7	SE ₀	O	O	0	0	0	52	—	deszcz b. mały

Średnia 18,1

Średnia 57 Suma opadu 1,3 m.m.

Objaśnienie znaków. S—południe, W—zachód, E—wschód, N—północ; liczby przy kierunku wia-
tru oznaczają jego siłę: 0—b. słaby wiatr, 1—umarkowany, 2—dość silny, 3—b. silny, 0, bez lite-
ry—zupełna cisza.

OD REDAKCJI.

Redakcja i administracja naszego pisma
zostały przeniesione na ulicę Warszawską
459/60, do domu W-niej Malcovej, na
pierwszym piętrze. Do tego lokalu prosi-
my zwracać się osobiście i piśmiennie we
wszelkich sprawach dotyczących się re-
dakcji i administracji.

ZARZĄD PŁOCKIEGO TOWARZYSTWA Wzajemnego Kredytu

na skutek nowych rozporządzeń Banku
Państwa podaje do wiadomości osób inte-
resowanych, że poczynając od dnia 1-go
sierpnia n. s. r. b. do dyskonta w Towarzy-
stwie przyjmowane będą jedynie weksle
podpisane przez wystawcę całym imieniem
i nazwiskiem ze wskazaniem imienia ojca.
Objasnia się jednak, że nie należy pisać nie-
zgodnie z duchem języka polskiego, np. Ja-
nowicz, Władysławowicz i t. p., lecz syn
Jana, Władysława.

Firmy handlowe mogą podpisywać weksle
tak, jak to odpowiednio aktami ustalone
zostało.

Kalendarzyk tygodniowy

	Święci Kościoła R.-Katoickiego.	Imiona słowiackie
Sobota	21 lipca	Praksody
Niedziela	22 "	Marji Magdaleny
Poniedziałek	23 "	Apollinarego
Wtorek	24 "	Krystyny
Środa	25 "	Jakoba Ap.
Czwartek	26 "	Aunij Matki NMP.
Piątek	27 "	Natalji

Wschód słońca o godz. 4 m. 9

Zachód słońca o godz. 8 m. 2

Zmiana księżyca. Now dnia 26 lipca o godz. 6
m. 55 r.

Wzrost wody na Wiśle d. 17 lipca 7 stóp 5 cali.
pod Płockiem. d. 18 " 9 " 1 "
d. 19 " 9 " — "

Temperat. w Płocku: Cvd. 17 lipca 22,0 31,2 23,6
d. 18 " 19,8 22,4 18,6
d. 19 " 18,8 26,2 22,4

Parówki: W gub. Płockiej: 26 lipca w Drobiniu,
Bielku, Szrensku, Przasnyszu, 30 w Radzanowie,
31 w Wyszogrodzie.

W gub. łomżyńskiej: 24 lipca w Czerwiniu, w Ty-
kocinie, 26 w Goworowie, 30 lipca w Czyżowie,
31 w Świdwie.

Zmiany w duchowieństwie diecezji płockiej.

Wikariuszem przy kościele katedralnym w Płocku mianowano ks. Wacława Szczepkowskiego, wika-
rjusza kościoła po-klasztorowego w Sierpcu.

Zmiany w służbie i mianowania.

Burmistrz m. Kolna r. d. Timirazjew mianowany
archiwistą, dziennikarzem i ekspedytorem w za-
rządzie pow. szczuczynskim. Kancelista zarządu
gub. łomżyńskiego Teodor Butkiewicz mianowany
kancelistą z kasy pow. szczuczynskiej. Kancelista
z kasy pow. szczuczynskiej Leonard Bochiński mja-
nowany sekretarzem zarządu pow. szczuczynskiego.
Obrany w gm. Szumowo na kandydata ławnika
sądu gminnego III okr. w pow. łomż. Władysław
Leonard Jarzyńska zatwierdzony został na tym urzę-
dzie. Sędzia pokoju m. Szczuczyna r. d. st. Kuznie-
w mianowany został członkiem sądu okręgowego w
Suwałkach.

DEMOKRACI NEUTRALNI.

W jednym z numerów majowych „Ech
płoc. i łomż.” dr. A. K. zamieścił ciekawy
artykuł, określający dwa przeciwne stano-
wiska warstw „wyższych” wobec potrzeb
masy pracującej, ilustrując rzecz przykla-
dowo na pewnym poszczególnym objawie
nowych dążeń ludu (wychodźtwa). Arty-
kuły ważne mają u nas ten przywilej, że
przechodzą zupełnie niepostrzeżenie, pozwo-
lę więc sobie stanąć na przeszkodzie ewen-
tualności tej w wypadku obecnym, i to tem-
bardziej, że nad tematem poruszonym na-
leżałoby koniecznie otworzyć szerszą dys-
kusję.

Dr. A. K. zupełnie słusznie określił sta-
nowisko naszej demokracji — przynajmniej
provincialnej — wyznaczwszy jej rolę
wśród sympatyzujących z akcją szluki lu-
dowej, rozgrywającej się na scenie życia.
I rzeczywiście my, ci, nawet najlepsi z
nas, przyglądaliśmy się pilnie pojedynczym
aktom dramatu, wdychaliśmy ze szczerem
współczuciem, gdy wynik niekoniecznie od-
powiada naszemu poczuciu moralności; wy-
lewaliśmy potoki łez atramentowych, gdy ak-
tor główny chłop, dosięga wyżyn praw-
dziwego tragizmu; z uczuciem wszakże ni-
gi spotykamy każdy początek między aktu,
który nam daje możność „w spokoju” usz-
czknąć choć odrobinę słodczy z nbożuch-
nego stołu życia, w dusznej zimnej atmo-
sferze teatru provincialnego.

Nasza zająca neutralność wobec dwóch
scierających się sił odwiecznego wyzysku
i żywiołowego pędu ku niezależności, wzbu-
dza wprost podziw. Lud dziesiątkami ty-
sięcy rokrocznie rozpływa się po obsza-
rach działów giermańskich, zabierając już
przez samą żywiołowość ruchu o najistot-

niejsze interesy społeczeństwa. A my co na
to? Z odwagą, niemal bohaterstwem oświad-
czamy, że wstrzymywanie ludu na granicy
przemocy nie należałoby do liczby zarzą-
dzeń pożądaných. I basta, nie nadto!

Założenie jakiegos biura wywiadowczego,
kantor strężeń, zorganizowanie obrony
prawnej dla wychodźców obcych, stała u-
systematyzowana pomoc moralna w okre-
sie robót tam — na miejscu... wszystko to
rzeczy przekraczające nasze chęci, siły,
zdolności umysłowe.

Albo wychodźtwa do Brazylii. Lud pę-
dził jak lawina, topił się w nurtach Atlan-
tyku, padał od żółtej febrы tysiącami, zar-
ły go masowo pajaki, pchły, mrowki. — A
my szlachetni neutralni inteligenci z po-
czatku opisywaliśmy owe pajaki w poucz-
ających książeczkach, kresziliśmy ze znacz-
nym zasobem patosu smutne koteje każe-
go, kto się odważy rzucić za ocean, gdy
zas i to nie pomogło, wysłaliśmy do onej
Brazylii szlachcica i księdza, by nam spro-
wadzili gromadkę nieszcześliwych emigra-
ntów, jako straszydło dla pozostałej na grun-
cie braci, zachwianej w wierze w prawo-
witość wiecznie przeciekających czworaków
i 22 rubli rocznej pensji. Zbadac dokład-
nie warunki klimatyczne nowej kolonii,
skierować wychodźtwa do stanów odpow-
iednich, zabezpieczyć emigrantów od bez-
wstydnego zdzierstwa spekulantów, nie przy-
szło nam jakoś na myśl.

(Przyp. red. Trzeba jednak przypomnieć,
że ze strony Galicji i pojedynczych ludzi z
nas, były usiłowania, o jakich mówi autor).

Lub rozwój kulturalny ludu!

Nasz matorolny zamienił sochę na piąg,
sierp na kosę, sieje łubiny, seradele; sprzą-
ta furami całemi koniczyne dla starannie
chowanego inwentarza; cepy luzuje młocar-
nią wędrowną, rzucił się nawet do nawo-
zów sztucznych... I dokonał tego wszyst-
kiego bez pomocy, bez wskazówek, prze-
ważnie nawet bez wiedzy neutralnego de-
mokraty. — Równie haniebną rolę odegrali
szanowni „ludofili” w nielicznych, a tak
ważnych instytucjach samorządu. Uderzmy
się w piersi: ilu też z nas dbało, aby spra-
wy parafialne, zarządzenia gminne szły zgo-
dnie z interesem ogółu pracujących, nie
zas podług fantazji potężnych jednostek?
Kto starał się wlać samodzielnie nieco świa-
tła, życia w anemiczny, zahukany organizm
kopciuszka-gminy? lub iść przynajmniej za
radą nielicznych, szczerze oddanych spraw-
ie przyjaciół ludu? Weźmy przykład.

Gdy przed paru laty zaczęto pogadywać,
że jednak niezłą byłoby rzeczą dać ludowi
trochę książek dla rozrywki, a bodajby
nawet dla rozszerzenia zakresu jego pojęć,
pan M. B. podał w n-rze 24-ym „Głosu”
z roku 1897 wzór ustawy biblijotek gmin-
nych, według której założono całą masę
takich bibliotek w Państwie: autor zachę-
cał gorąco do powszechnego zastosowania
powyższej ustawy w praktyce życia publi-
cznego w naszym kraju.

Z całą wskazaną pewnością można chyba
twierdzić, że np. w łomżyńskim nikt nie
postąpił zgodnie z przewodnią myślą po-
wyższej rozprawy, jestem nawet pewny, że
zaledwie kilku usłyszało o niej coś pięte
przez dziesiąte. — Tak to u nas oddawna
traktuje się sprawy wagi pierwszorzędnej!
a potem załamywanie rąk, melancholijne
westchnienia — spóźnione niestety!

My inteligencji winawiamy w siebie, że
lud zdola sam pójść swoją drogą, że jego

zdrowy instynkt, ogrom sił żywotnych do-
prowadzi masę do pożądanego i przez nas
celu. Ach, jakież to obłudne! Bądźmy szcze-
rzy: jeśli my ze swoimi dyplomami, kilka-
nastoletniemi studjami, ze skoncentrowa-
nem doświadczeniem licznych wieków po-
chodu cywilizacyjnego, nie przydamy się na
nie ludowi, jeżeli się zgadzamy na tę na-
szą bezużyteczność, to miejmyż odwagę za-
pisać się otwarcie do szeregu pijawek, ssą-
cych krew chłopca. — To fałsz, że lud sam
sobie poradzi! On nas potrzebuje wszędzie
i zawsze: czy chce pozbyć się malarji z o-
kolicy, czy wertepów na drogach, czy mro-
ków z obolatyh głów swoich — życzliwa,
światła rada przyda mu się ogromnie. Bez
naszej pomocy równie mu ciężko, czy, gdy
możolnie buduje podwaliny życia wspólnego
w gminie, czy gdy zakłada nowe ogni-
ska polskie w okolicach Chicago. We wszy-
stkich razach my inteligenci powinniśmy
być w pierwszych szeregach ludu, kierować
rozwaznie jego czynami, ogrzewać dni znoj-
nej jego pracy ciepłem sympatii i bez przer-
wy dzielić z nim czynnie chwile doli i nie-
doli.

Pewna część społeczeństwa weszła śmia-
ło na tę drogę od lat kilku, nie zabagniaj-
my więc tego czystego prądu mętnymi fra-
zesami, których źródło w tchórzostwie my-
śli i sobkostwie.

Nasza klasa wyższa ma tylko dwie dro-
gi: iść z ludem, albo ssąć jego soki żywo-
tne — na neutralnych miejscach między nami
braknie; każdy, kto — w obecnych warun-
kach nie poświęca swych sił dla dobra mas
pracujących (jestto zarazem jego własne do-
bro), jest wrogiem społeczeństwa i należy
mu się jedno tylko — pogarda. Musimy te
rzeczy brać bardzo ostro, pozbyć się star-
nowczo wszelkiego balastu z gatunku neu-
tralnych, w naszym bowiem życiu ogólnem
mamy przecież pewien minus, maleńką kre-
ską w rachunkach arytmetycznych, która
jednak w zjawiskach społecznych przeo-
braza się w ciemną rozpadlinę, znikającą
jedynie za sprawą niesforychanych, zgodnych
wysiłków społeczeństwa całego.

JZL.

P Ł O C K .

Żebracy w Płocku. Podobno w mieście
naszem dziady w przerwie pomiędzy modlit-
wami, które wznoszą na zamówienie prze-
chodniów, śpiewają pociechutki, gdy nikt ich
nie słyszy, następującą zwrotkę: „Nie ma to
jak dziadem być, można dobrze jeść i pić.
Dziady domy już kupują, a publiczność
oklamują, na wekselki pożyczają, córkom
tęgi posag dają, biorą w zastaw i osady,
dobrze żyją nasze dziady.”

Nie wiemy napewno, czy dziady płockie
rzeczywiście śpiewają taką piosnkę, ale
mamy fakty stwierdzone, że niektórym dzia-
dom dzieje się wcale nieźle. Nie zadowolimy
im tego wcale, nie chcemy nawet ochła-
dzać miłosierdzia publicznego, a jeżeli po-
dajemy poniżej przytoczone przykłady za-
możności i dorobku żebraków: to tylko w celu
zwrócenia uwagi publicznej, że bądź co bądź
obdarzanie datkiem ludzi, potrzebujących
wsparcia powinno być jakos uregulowane,
ujęte w jakieś prawa. Tem, co miasto np.
nasze wydaje na utrzymanie żebraków, gdy
by było odpowiednio rozdzielone, gdyby u-
jęte zostało w jakiś podatek publiczny na
utrzymanie ludzi biednych, możnaby daleko

Przebieg choroby odznaczał się nie charakterem sporadycznym, z wyjątkiem miejscowości: wieś Jaszczulity gm. Brańsk w p. ostrowskim (83 wypadki choroby skórn. i racie), folwark Góry gm. Gowiszewo w p. ostrowskim (23 wypadki choroby skórn. i racie); tudzież wieś Murawy gm. Gieniewo w pow. kolneńskim (prawie wszystkie wypadki śmierci od wścieklizny).

WIADOMOŚCI RÓŻNE.

Projekt zmian w przepisach o trzeźwości ludowej, zawiera między innymi artykuł, na mocy którego opiekunowie uczącej się komitetów trzeźwości, zostali uprawnieni do samodzielnego spisywania protokołów, w wypadkach przekroczenia przepisów.

Ministerjum oświaty usunęło z kursu algebry w klasie 7-ej gimnazjów żeńskich: paragrafy o pierwiastkach 3-ej potęgi i logarytmach, przenosząc je do klasy 8-ej dla dziewcząt, które wybrały matematykę, jako specjalność.

Ministerjum finansów wydelegowało członka komitetu bankowego, p. Koszkarewa do Płocka, w celu zbadania na miejscu stanu ekonomicznego miejscowości pogranicznych.

Senat rządzący wyjaśnił, że grunty włościańskie, stanowiące własność całej rodziny, nie mogą być sprzedawane za długi jednego z jej członków.

Nowe banknoty 50 - rublowe. Ostatni Praw. Wiest. podaje szczegółowy opis nowego wypuszczonego banknotu 50-rublowego. Banknoty te odbite na papierze zwykłym białym, bez żadnych znaków wodnych. Na stronie głównej umieszczony jest portret Jęz. Cesarzowej Mości, Cesarza Mikołaja II i cieniowana cyfra „50” oraz znak prawa o wymianie przez bank Państwa w walucie złota i rachunek, w jakim przyjęto zamianę, przyjmuje się rubel kredytowy. Pod spodem następują podpisy zarządzającego i kasjera. Odwrotna strona banknotu otoczona jest falowatej formy ramką koloru zielonawo niebieskiego. We wszystkich czterech rogach mieszczą się cyfry „50”, a ze wszystkich czterech stron taż cyfra, wydrukowana literami. U góry z lewej strony herb państwa koloru ciemno-fioletowego. Na tej-że stronie znajdują się odpowiednie ostrzeżenia o karach za podrabianie biletów kredytowych.

Nowa ustawa. Projekt nowej ustawy o aptekach, która niebawem będzie rozpatrywana przez radę lekarską, zawiera nowe przepisy co do przywileju zakładania aptek. Pierwszeństwo w zakładaniu aptek przysługiwać będzie przede wszystkim zakładom miejskim i zakładom dobroczynnym. Nowe przepisy przyjęły również za zasadę, aby apteki stanowiły własność fachowców, z wyjątkiem spadkobierców po aptekarzach, t. j. dzieci do czasu pełnoletności, oraz wdów, o ile nie wyjdą za mąż po wtórnie.

Na ulicach miasta rozklejono ostatnie postanowienie Gieñerał-gubernatora warszawskiego o stosowaniu kar względem przestępców. Postanowienie wydrukowano w jednym tylko języku urzędowym; w Warszawie czytaliśmy to ogłoszenie w dwóch językach.

TYDZIEŃ POLITYCZNY.

Ci, którzy wierzą w przepowiednie, wygłaszane ongi przez domorosłych proroków, przekonani są święcie, że nastąpił okres wielkiej wagi dla całego świata, okres, od którego ludzkość rozpocznie nową erę historyczną, taką, jaką rozpoczęła była od rewolucji francuskiej. Koniec XIX, czy jak kto chce, początek XX, oznajmia się nam widmem, które coraz dalej, a coraz bliżej ku Europie, będzie postępowało, a końca i wyniku rzeczy nikt przewidzieć nie może.

Chiny wypowiedziały wojnę Europie, tak jak mongolska w pełnej świadomości tego, co czyni wypowiedziała walkę rasy białej. Ostatnie wiadomości brzmiały rzeczywiście złowrogo. Przedewszystkiem zeposelstwa w Pekinie zburzone, że wszyscy posłowie oraz z 800 cudzoziemcami zginęli w strasznych męczarniach, że wielu Chińczyków, którzy przyjęli chrześcijaństwo również wyeliminowano. Powstanie bokserów, a właściwie ogólne powstanie chińczyków, których cesarzem w zastępstwie młodego syna ogłosił się książę Tuan, rozszerza się na kraj cały. Chociaż w Tientsinie europejczy dzięki japończykom, którzy sprowadzili znaczną ilość żołnierzy i dzielnie walczą z europejczykami, trzymają się do czasu, lecz wobec przemagającej siły dozwolonej chińczyków, jeżeli posiłki nie nadejdą w porę w znacznej ilości, będą zmuszeni do opuszczenia tego miasta, które jest głównym punktem w drodze do Pekinu, gdy chińczycy pognali ich w dalszym ciągu do Taku i odebrali zdobyte forty, wówczas

europejczykom pozostałoby jedynie utopieć się w oceanie. Ze wszystkich stron lądem i morzem ciągną wojska europejskie na pomoc, lecz do miejsca przeznaczenia dojdą dopiero za dwa miesiące, a coż się do tego czasu stać może? Powstanie, a właściwie ruch narobowy chińczyków rozszerzył się i w Mandżurji, którą jak wiadomo Rosja uważa za prowincję pozostającą pod jej wpływem, w której buduje kolej, na co wydała kolosalne sumy pieniędzy. — Chińczycy niszczą kolej, napadają na statki rosyjskie, a nawet bombardują niektóre miasta nadbrzeżne. Stolica Mandżurji, miasto Mukden, w którym pozostawało dużo inżynierów rosyjskich, uwolnionem zostało od nich. Jeżeli wszystkie prowincje obudzą się tak, jak te, które już walczą, to wkrótce ani śladu nie pozostanie z europejczyków. Dotychczas prowincje południowe nie przyjmują jeszcze udziału, lecz odczuwać się daje wśród ludności wrzenie. Powstrzymują więc-królowie, pod dowództwem Li-Hung-Czanga, którzy opierają się Tuanowi i nie chcą słuchać jego rozkazów. Ten rozdział pomiędzy chińczykami wychodzi na korzyść europejczykom, i przeciwnie niezgoda, brak zaufania, podejrzenia wzajemne walczących w Tientsinie europejczyków wychodzi na korzyść chińczyków, którzy w ogóle podobno doskonale znają stosunki europejskie. W wypadkach tych wyraźnie zaznaczyły się dwie strony: Japonia z Anglią i Rosją z Francją. Państwa te nie mogą zdobyć się np. na obiór głównodowodzącego, przy atakach bywają nieporozumienia. — Obecnie w Tientsinie znajduje się około 27,000 wojska europejskiego, których przeważną część stanowią Japończycy. Gazety rosyjskie nawołują rząd rosyjski do wycofania się w ogóle z akcji europejskiej przeciwko Chinom, do ograniczenia się w obronie Mandżurji, lecz wypadki pokierować mogą inaczej.

Powodzenia chińczyków sprawiają wielką radość Turcji. Pod wpływem wiadomości nieszczęśliwych dla chrześcijan zauważyć się dało obudzenie ducha w świecie mahometańskim, który liczy 210 milionów. W gazetach mahometańskich ogłaszają walkę Mahometa przeciwko Chrystusowi.

Chrześcijaństwo zniechędzeni są wszędzie, bo „wszędzie pozostawiają ślady swego padalczego działania”, jak się wyraża ognista jakas odezwa. Jeżeli powstanie ruch z tej strony, świat chrześcijański Europy zostanie mocno w ogóle zagrożonym a do solidarnego działania ludów jest daleko.

Pewien znak życia odezwał się na placu boju w Transwaalu. Burowie w zasadzkach zwyciężają Anglików. Pod Wanderboomem i DeRepoorbenem wzięli w niewolę trzy kompanie piechoty i dwa szwadrony jazdy z działami. Armia angielska topnieje coraz więcej, ci, którzy nie zginęli w wojnie, giną od chorób. Z 200000 wojska pozostało zaledwie 130000, z których część niezdolna już do boju.

...I zaiste, ludzkość widzi zdala zbliżające się krwawe widmo, które powiewa chustą, wieszcząc zniszczenie i śmierć. A ci, którzy widzą, zapytną trwożnie, co to będzie? Co będzie? przyszłość, może niezbyt od nas oddalona odpowie na pytanie.

Ostatnia wiadomość donoszą: Tientsin został ostatecznie przez wojska europejskie zdobyty. Straty chińskie wielkie, jak również i u cudzoziemców.

Blagowieszczeńsk, leżący na lewym brzegu Amuru ostrzeliwany jest przez chińczyków.

Li-Hung-Czang wyjechał z Kantonu do Pekinu. W południowych prowincjach wybuchają powoli również zaburzenia. Chińczycy mordują europejczyków całymi setkami.

Ze skrzynki redakcyjnej.

Płock. W ostatnim numerze „Ech płockie i łomż.” umieszczoną była przez p. A. Z. wzmianka o odbytem jakoby w dn. 9 b. m. przedstawieniu amatorskim, na którym nawet zastąpiły sobie na scenie rozmaite panie i panowie. Nie wiem, czy to była tylko jakaś mistyfikacja, czy też autor korespondencji miał na myśli prywatne przedstawienie dzieciinne, które rzeczywiście w obecności nielicznych znajomych odbyło się w tym dniu w stopie strazy ogniowej.

Jeżeli ostatni mój domysł jest prawdziwym, to niesłusznie wielką zapewne oddał korespondent naszemu młodocianemu amatorowi usług.

rozbudzając w nich przedwczesne ambicje i stawiając ich co prawda na koturny nieco za wysokie. Czy nie właściwiej byłoby pozwolić naszym pociechom w wieku dziecięcym być dziećmi, ażeby kiedyś po dojściu do pełnoletności byli ludźmi dorosłymi, a nie przeżyłymi 20 i 30-letnimi — przedwczesnie zużycionymi starszankami. Płockszanka.

(Red.) Zupetnie zgadzamy się z wnioskami szan. autorki co do przedstawień dziecięcych, pomieszczając nadesłaną nam wiadomość, nie przeczuwaliśmy, że bylibyśmy w błąd wprowadzeni.

Nowe książki i wydawnictwa.

„Jak napisać testament własnoręczny?” opracował Henryk Cederbaum, adwokat przysięgły. Warszawa, druk Lepperta i S-ki Elektryczna, 8, 1900.

W opracowaniu adw. przys. Henr. Cederbauma ukazała się niewielka broszurka p. t. „Jak napisać testament własnoręczny”, która ogółowi naszemu, niedostatecznie obznanemu z przepisami prawa, w kwestji tak ważnej, jak testament, okazać może wielką przysługę.

Po wyjaśnieniu na wstępie różnicy pomiędzy testamentem, a darowizną za życia, autor zastanawia się szczegółowo nad warunkami, w jakich można spisać testament prawnie obowiązujący, podzieliwszy dziełko na rozdziały: Kto może spisać testament. — Kto może otrzymać przez testament. — Czem rozporządzać wolno. — Różne rodzaje zapisów. — Egzekutorowie testamentu. — Forma testamentu. — Zachowanie testamentu. — Wykonanie testamentu. — Wzory testamentów.

Stanisław Belza. „W Pirenejach.” Odczyt publiczny. Warszawa, nakładem Gebethnera i Wolffa. 1900.

W pięknym, nadzwyczaj eleganckim wydaniu, z ładnymi obrazkami widoków okolic i typów ludu półwyspu Pirenejskiego, autor opisuje pod względem fizjograficznym i etnograficznym te góry, dzielące dwa kraje: Francję i Hiszpanję.

Druga połowa treści tego dziełka poświęcona jest opisowi słynnego Lourdes, u i wrażeniom otrzymanym z pobytu w tej znanej na cały świat miejscowości.

Z czasopism.

„Wszecławiat” № 29 zawiera: J. Radliński: Wyniki dotychczasowe poszukiwania człowieka trzeciorzędnego. — T. R.: Pocucie bólu u zwierząt niższych. — L. Boltzman: O rozwoju metod fizyki teoretycznej w nowszych czasach. — A. L. Pentozany: Zjazd lekarzy i przyrodników w Krakowie. — Wiadomości bieżące. — Buletyn meteorologiczny.

KRONIKA HANDLOWA.

Sprawy Domu Roln. B-ci Wolbner, Barczak i S-ka Płock, 13 Lipca

Na targ dzisiejszy dowieziono około 255 korcy różnego ziarna, a mianowicie: pszenicy około 80 korcy, żyta 100 korcy, jęczmienia pastewnego — korcy, owsa 60 korcy, gryki — korcy, grochu — korcy i rzepaku letniego 15 korcy.

Z powodu rozpoczętych w całej pełni żniw, dowóz dziś był bardzo mały. Jakkolwiek miejscowe potrzeby ożimego ziarna są dość znaczne, to jednak ceny w obec niższych cen zagranicą, nie zdolały się poprawić.

Placono względnie do jakości ziarna: za pszenicę od rb. 5,25, do 5,40 za 240 f., żyto od rb. 3,75 do 4,00 za 230 f., jęczmienia pastewny od 0,00—0,00 za 210 f., owses od 2,70 do 2,70 za 140 f., grykę od 0,00 do 0,00 za 210 f., groch od 0,00 do 0,00, rzepak od 0,00 do 8,00 za 215 f.

Do spichrzów kupieckich w minionym tygodniu dowieziono na kontrakty poprzednio zawarte około — korcy pszenicy i żyta.

Za granicę spławiono — berlinki z żytem. Gdańsk. 20 lipca. Tendencja słaba, ceny pszenicy i żyta zwykłe.

Warszawa 17 lipca. (Ceny zboża placone na st. Praga kolei terespońskiej w ładunkach wagonowych, według notowań domu handlowego A. Wierzbowskiego — Włodzimierska 21). Za pud w kopciach: Pszenica krajowa wyborowa 98—100, średnia 92—97, posłednia 82—87. Żyto krajowe wyborowe 78—80, średnie 75—77, posłednie 70—73. Jęczmienia brow. 90—92. Na paszę i kaszę 76—83. Owies krajowy 72—78. Groch polny warszawski, gryka 86—92. Usposob. bez ożywienia ceny chwiejne. (Targ zbożowy na placu Witkowskiego). Placono za żyto wyborowe 4,50 za korzec. Pszenica 5,90. Jęczmienia 3,90—4,20. Owies 3,30.

Giełda. Notowania papierów. Ruble 216, 15 listy tow. kred. ziem. duże 4,5. 96,90 — drobne 4,5. — 97,25, duże 4 — 87,70, drobne 4 — 89, —. Listy m. Płocka 94,00 u. Łomży 94,00 not.

Renta państwowa 4—98, —. Pożyczka premio-wa z 1864 r. — 207, — z r. 1866 — 257, —. Premio-wa szlachecka 5—197, —.

Łomża. 17 lipca. Pszenica 5,20—5,60 rb., żyto 4,10—4,50, jęczmienia 3,70—4,00, owies 3,30—3,60 rb., gryka 3,80—4,50 rb. groch 5,20—6,00, bar-tole młode po 4,50—5,00 za korzec.

Do numeru dzisiejszego dołączamy spis nowości księgarń

KEMPNERA w Płocku.

Towarzystwo Łowickie

Przetworów chemicznych i nawozów sztucznych.

ZARZĄD: Warszawa, Włodzimierska 23.

AGENCYJY:

W-ni B-cia Wolbner, Barczak i S-ka w Płocku.
W-ni B. Wisniewski w Ciechanowie,
J. Makomski w Mławie.
Markiewicz w Wyszogrodzie.
Władysław Chojnowski w Ostrołęce.

Poleca: Superfosfaty, Związki fosforowe łowickie, Gips fosforowy łowicki i inne nawozy sztuczne. Na żądanie cenniki.

SALVATOR

Plaster wyniszczający odciski, zgrubiałą skórę i brodawki. Poleca się jako środek znany i niezawodny. Dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych w Królestwie i Cesarstwie. Pudełko kop. 35.

Skład główny i fabryka plastru SALVATOR przy aptece W. Borowskiego ulica Przejazd w Warszawie.

Wysyła się pocztą do wszystkich miejsc Królestwa i Cesarstwa.

FABRYKA MASZYN, NARZĘDZI ROLNICZYCH i odlewnia żelaza

BRACI ŻÓŁTOWSKICH w Płocku.

Poleca na sezon bieżący plugi Ventzki'ego, Zawadzkiego, kultywatory, drapacze, brony sprzężnowe, talerzowe, amerykańskie siewniki różnych systemów, maneże młockarnie oryginalne i własnego wyrobu H. Cegielskiego, sieczkarnie Bentala i wszelkie narzędzia rolnicze w zakres przemysłu rolnego wchodzące.

WYSMIENITE

i udelikatniające

MYDŁO TATRZAŃSKIE WYŁĄCZNA WŁASNOŚĆ WARSZAWSKIEGO LABORATORJUM CHEMICZNEGO Z ZAPACHAMI

Filijka, Konwali, Buk, Tatra i Róży

Cena kawałka 15 kop., najwyższy gatunek 25 kop. i 45 kop. Dostać można we wszystkich warszawskich perfumeryach.

Przyjmuje również naprawy gorzelni, tartaków, młynów i browarów.

OGŁOSZENIA.

OBICIA z fabryki FRANSZKA, w wielkim wyborze poleca Skład win **MORITZA LEWENSTEINA** w Płocku. Resztki obić do 10 rolek za połowę ceny.

WINA w butelkach i beczkach, wszelkie towary kolonialne **POLECA MORITZ LEWENSTEIN** w Płocku. Firma egzystuje od 1860 roku.

ROWERY FRANCUSKIE i Peugeot'a oraz wielki wybór dodatków rowerowych otrzymał Skład mebli **W. APFELBAUMA** w Płocku. Sprzedaj za gotówkę i na raty.

Vitrauphanies francuskie nasładowe w zupełności szyby różnokolorowe oraz latarnie acetylenowe uliczne i wielki zapas karbidu, po niższej o połowę cenie otrzymał skład mebli **W. APFELBAUMA** w PŁOCKU.

Magazyn A. Wagnera w PŁOCKU. Poleca nesesery podróżne toaletowe i podróżne kuchenne, kuchenki naftowo-żarowe „PRIMUS“, kuchenki benzynowe i spirytusowe, oraz hamaki, szpicruty, i sztyki, biczki węgierskie i inne.

OBICIA w wielkim wyborze z różnych fabryk poleca skład farb i skład szkła **M. Krubiera** w Płocku, ul. Grodzka wprost Kohnowej.

Ign. Brochocki SKLEP WYROBÓW TABACZNYCH Poleca świeżo nadeszłe papierosy obalunkowe „Prawdzić“ i inne w gatunkach wyborowych.

Do sprzedania razem, lub pojedynczo dwa wiązania dachu z budynków — oraz dachówka Holenderska. Wiadomość u właściciela Hotelu Warszawskiego.

Z medalem instytutu Maryjskiego poszukuje lekcji języka rosyjskiego i innych przedmiotów młoda nauczycielka. Wiadomość w redakcji.

SPECJALNA FABRYKA PORTYER Bernard Lauer i S-ka w Warszawie, Żelazna 58 róg Grzybowskiej, posiada na składzie wielki wybór portyer najnowszych deseni. Fabryka przyjmuje zamówienia na swoje wyroby we wszystkich kolorach. Ceny fabryczne stałe, nader przystępne.

MAŁECKI NAJSTARSZA W KRAJU FABRYKA FORTEPIANÓW I PIANIN w WARSZAWIE 17. Krakowskie - Przedmieście 17.

Do siewu **Żyto Kurpioskie** nieoszacowane na gruntach piaszczystych, nadzwyczaj płenne, niewymarzające i niewysypujące się.

oraz **Żyto Petkuskie** Cena korca 6 rb. 35. kop., z workiem, franco st. Ostrołęka, Dom. **Susk**, przez **Ostrołękę**.

FOLWARK KAMIENICA w powiecie lipnoskim do sprzedania. Włók 19, cena włóki 4000 rb. Wiadomość na miejscu, st. pocztowa Dobrzyń n. Wisłą.

Dominium Dulsk p. Dobrzyń nad Drwęcą gub. Płocka, pow. Rypiński sprzedaje **75 tryków rasy RAMBOUILLET** Zadatkowane zamówienia listowne w miarę możliwości uwzględniane będą. Odstawa do stacji kolei i statku.

WIELKA WYGODA Przy zamówieniu za zaliczeniem pocztowem różne wyroby perfumeryjne ze składu **St. Peterb. Techno-Chemiczn. Laborat.** w WARSZAWIE **NOWY ŚWIAT 37.** od rb. 5, kosztów przesyłki nie dolicza się. Na składzie posiadamy najlepsze wyroby perfumeryjne krajowych i zagranicznych fabryk. **CENY BARDZO UMIAROWANE.** Polecamy najlepsze środki przeciw wypadaniu włosów, farbę do włosów. Środki przeciw piegom, liszajom twarzy, szyi i rąk. Środki dla udelikatnienia i odświeżenia twarzy, rąk, środki do zębów, zagraniczne perfumy, ekstrakt na luty różnych zapachów. Zamówienia wykonywa się punktualnie.

POLECA SIĘ nowo-otworzony Zakład Wyrobów Stolarskich **Kazimierza Warmińskiego** w PŁOCKU ul. Więzienna № 8. dom I. Chylińskiego.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż ukończyłem goletnią praktykę, a następnie zarządzając jednym z pierwszorzędných Zakładów Stolarskich w Warszawie, z dniem 1 Lipca otworzyłem w mieście płockim własny Zakład Stolarski w którym wykonywać będę wszelkie roboty wchodzące w zakres mejszej specjalności, a mianowicie: Calej wyprawy pokoi stołowych, gabinetów, salonów i buduarów, oraz sztuki pojedyncze, jak: kredensy, bielszofy, szafy i t. p., jak również odnawiam i restauruję meble stare, jako też teczniom przeprowadzki, urządzając mieszkania. Powierzone mi roboty wykonuję gustownie, solidnie, szybko i tanio. Pozostaję z poważaniem **Kazimierz Warmiński**

Br. Wolibner, Barczak i Sp w PŁOCKU, jako wyłączni przedstawiciele na gubernię Płocką największej w świecie fabryki maszyn żniwnych „Deeringa“ w Chicago polecają *Żniwiarki-wiązalki, Żniwiarki i Kosiarki.*

———— Maszyny żniwne **Deeringa** wyróżniają się nadzwyczaj trwałą a prostą konstrukcją i znakomitą działaniem dzięki zaś zastosowaniu antyfrykcyjnych łożysk rolkowych i kulkowych, zmniejszających roboczy opór maszyn do możliwych granic, wymagają ze wszystkich systemów najmniej siły pociągowej.

———— Maszyny żniwne **Deeringa** premiowane zostały prawie na wszystkich konkursach pierwszymi nagrodami, a na wszechświatowej wystawie kolumbijskiej w Chicago żniwiarka **Deeringa** była jedyną ze wszelkich innych, która otrzymała odznaczenie.

———— Specjalną oliwę do maszyn żniwnych mamy stale na składzie.

Superfosfaty (wyłączna reprezentacja Fabryki Superfosfatów Strzemieszyce) **Żuzle Thomasa** (Sternmarke) **Kainit** **Mąki kostne** odklejone i nieodklejone i wszelkie inne sztuczne

POLECA WARSZ. TOW. AKC. HANDLU TOWAR. APTECZ. dawniej **ZJEDNOCZENI APTEKARZE** **Ludwik Spiess i Syn** w Warszawie Skład Główny Senatorska 24; w Łodzi w Filii ul. Piotrkowska, dom K. Scheiblera.

Vin de Saint-Raphaël rekomenduje się jako toniczne, wzmacniające i pomagające w trawieniu. Broszura d-ra de BARRE o winie St. Raphaël jako o pożywnym, wzmacniającym i leczniczym środku, wysyła się na żądanie. **SMAK JEGO JEST WYSMIENITY.** Konserwuje się sposobem Pasteura. Ostrzega się przeciw podrabianiom. **Compagnie du Vin de SAINT-RAPHAEL** Valence, Drome, France.



NOWO-OTWORZONY Zakład Artystyczno-Kościelny **Filia Poznańska** pod firmą **J. SZPETKOWSKI i S** w WARSZAWIE, Aleje Jerozolimskie 14. Poleca się do: budowy ołtarzy i ambon, renowacji kościoła, posiada na składzie z własnej fabryki Stacje Męki Pańskie, pakietki z masy mosazkowej artystycznie wykonane w różnych stylach i wielkościach, z tejże masy figury świętych oraz chrzcielnic. Wielki wybór: ornatów, kap, chorągwi, lichtarzy, kandelabrow, tyrandoli, krzyży i procesjonalnych, dzwonki harmonijne i t.p.

